

POSTANOWIENIE

Dnia 12 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie G. W.

skazanego z art. 299 § 1 i § 5 kk i innych,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 12 stycznia 2015 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 stycznia 2014 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.
z dnia 30 listopada 2012 r.,

- 1/ oddala kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2/ obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 13 listopada 2012 r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 stycznia 2014 r., G. W. został uznany za winnego tego, że od dnia 17 czerwca 2002 r. do 13 listopada 2002 r. działając wspólnie i w porozumieniu z M. B. (z którym kupił firmę O. sp. z o. o.– dalej OE) i M. D., realizując z góry powzięty zamiar, podejmując poszczególne zachowania w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kierował

wykonywaniem czynności zmierzających do udaremnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia i miejsca ulokowania środków pieniężnych stanowiących korzyści związane z popełnieniem czynu zabronionego, polegającego na nielegalnym wprowadzeniu do obrotu gospodarczego, przez osoby działające w firmie R. sp. z o. o. w G. oraz osoby współdziałające z tą firmą, oleju opałowego oraz odbarwionego oleju opałowego jako oleju napędowego, bez odprowadzania należnego Skarbowi Państwa podatku akcyzowego związanego z przekwalifikowaniem paliwa, przy czym czynności te polegały na tym, że:

- w powyższym czasie na rachunek firmy OE wpłacono pieniądze dostarczone przez przedstawicieli firmy R. w kwocie 5.362.400 zł pochodzące z czynu zabronionego opisanego wyżej, wykorzystując podrobione dowody wpłat i podając jako tytuły wpłat fikcyjne transakcje obrotu paliwami,
- od dnia 17 czerwca 2002 r. za pośrednictwem rachunków OE przekazano pieniądze, o których mowa wyżej, na rachunek bankowy R. – i na rachunek Rafinerii G./.../ S. A. (z tytułu zapłaty za olej opałowy firmy R.) jako rzekomą zapłatę za olej opałowy, który faktycznie nigdy nie został sprzedany przez R. firmie OE,

w wyniku czego sprawcy działający w ramach firmy OE uzyskali korzyść majątkową w kwocie nie mniejszej niż 111.968 zł, to jest – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. – czynu wypełniającego dyspozycję art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 1 i § 5 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k., za który to czyn G. W. została wymierzona na podstawie art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. kara 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 299 § 7 k.k. w zw. z art. 45 § 6 k.k. orzeczono od oskarżonego przepadek równowartości części korzyści z tego przestępstwa w kwocie 37.322 zł.

Sąd Apelacyjny rozpoznał trzy apelacje obrońców G. W., m.in. sporządzoną przez adw. R. D., który zarzucił obrazę prawa materialnego, to jest art. 299 § 1 k.k., polegającą na skazaniu oskarżonego za ten czyn >>w sytuacji, w której ten czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego określonego w art. 299 § 1 k.k., w szczególności z uwagi na to, że:

- brak wykazania istnienia „przestępstwa pierwotnego”, z którego pochodzić miały korzyści będące przedmiotem „prania”, a którego istnienie warunkuje możliwość popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 k.k.,
- przyjęte przez Sąd w opisie „przestępstwo pierwotne” miało być przestępstwem skarbowym wymierzonym w obowiązek podatkowy związany z akcyzą, które, niezależnie od uwagi dotyczącej braku ustalenia tego „przestępstwa pierwotnego”, nie jest ujęte dyspozycją „czynu zabronionego” w rozumieniu art. 299 k.k. oraz art. 115 § 1 k.k., obejmujące swym zakresem jedynie czyny określone ustawą kodeks karny,
- środki pieniężne stanowiące zdaniem Sądu przedmiot wykonawczy pochodzący bezpośrednio z przestępstwa skarbowego, nie spełniają przymiotu korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, za który nie mogą być uznane środki pochodzące z tego czynu bezpośrednio<<,
po czym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od tego czynu.

Ten obrońca w kasacji od wyroku Sądu odwoławczego zarzucił >>rażące naruszenie prawa materialnego mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 299 § 1 k.k., polegające na błędnej jego wykładni, przejawiające się nieuprawnionym uznaniem, że korzyści z popełnienia czynu zabronionego, warunkujące możliwość przypisania skazanemu odpowiedzialności karnej z art. 299 § 1 k.k., obejmują jednakowoż korzyści pochodzące z czynów karnoskarbowych, podczas gdy prawidłowa wykładnia powoływanego przepisu, dokonywana w oparciu o art. 115 § 1 k.k., zgodnie z zasadą subsydiarności prawa karnego oraz dyrektywą zakazu stosowania do ustalania zasad odpowiedzialności karnej wykładni rozszerzającej, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że pod pojęciem „czynu zabronionego”, z którego popełnienia pochodzić mają korzyści, ustawodawca rozumie czyn według definicji z art. 115 § 1 k.k., będącej definicją odmienną niż ta zawarta w art. 53 § 1 k.k.s.<< (a nie 53 § 1 k.k., jak omyłkowo podano – przyp. – SN).

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i uniewinnienie oskarżonego G. W. od popełnienia przestępstwa z art. 299 § 1 k.k.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Oddalenie skargi kasacyjnej jako oczywiście bezzasadnej upoważnia do skrótowego odniesienia się do niej (argument z art. 535 § 3 zdanie pierwsze k.p.k.).

Kasacja została tak oceniona dlatego, że powtarza ona tylko w zmodyfikowanej formie zarzut sformułowany po drugim *tiret* apelacji, który rozważył Sąd odwoławczy zgodnie z dyspozycją art.433 § 2 k.p.k. oraz wyczerpująco podał w uzasadnieniu, spełniając wymóg określony w art. 457 § 3 k.p.k., dlaczego zarzut ten uznał za niezasadny. W kasacji nie podniesiono zarzutu naruszenia wymienionych przepisów, co oznacza, że ogranicza się ona do forsowania wcześniej przedstawionego i należycie rozpatrzonego poglądu prawnego. Odmienne stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest dotknięte wskazanym uchybieniem (rażącego naruszenia art. 299 § 1 k.k.) nie tylko w świetle przytoczonej przez Sąd argumentacji, ale i wobec utrwalonej prawidłowej praktyki oraz dominującego zapatrywania wyrażonego w piśmiennictwie.

Powtórzyć więc tylko można, akcentując niektóre kwestie, że – zdaniem autora kasacji – przestępstwo pierwotne (źródłowe bazowe) wskazane w opisie przypisanego czynu, jest niewątpliwie przestępstwem karnym skarbowym. Sąd I instancji nie wypowiedział się stanowczo do kwalifikacji przestępstwa pierwotnego, choć jest pewne, co przypomniał Sąd odwoławczy na s. 54 -54 swych motywów, że było nim popełnione przez R. S. (przedstawiciela firmy R.), osądzone w sprawie XIV K .../08 Sądu Okręgowego w G. i zakwalifikowane przez ten Sąd z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i 65 § 1 k.k. (zob. k. 3401 – 3415 w zw. z k. 5389 akt głównych niniejszej sprawy). Sąd I instancji jedynie stwierdził, że przestępstwem bazowym może być czyn zabroniony przez Kodeks karny skarbowy. Sąd ten był związany tylko faktem skazania i ukarania R. S. za przestępstwo, a już nie jego kwalifikację prawną.

Sąd poczynił więc własne ustalenia co do tego czynu; najpierw w opisie przestępstwa przypisanego G. W., a następnie w uzasadnieniu wyroku. Wolno zatem było obrońcy twierdzić, że przestępstwo źródłowe to zachowanie o znamionach określonych w Kodeksie karnym skarbowym, ale też Sądowi Apelacyjnemu polemizować z tym stanowiskiem, co jednak nie miało charakteru

wiążące zważywszy na sposób argumentowania tego Sądu (zob. s. 57) a przede wszystkim, kierunek apelacji.

Oczywiście niezasadny jest jednak pogląd wyrażony w zarzucie kasacji. Czynem zabronionym, o którym mowa w art. 299 § 1 k.k. (przestępstwem pierwotnym) może być czyn określony w kodeksie karnym skarbowym. Tak powszechnie przyjmuje się w piśmiennictwie (*vide* W. Wróbel (w) A. Zoll [red.] Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz, t. III, Warszawa 2008, s. 662, A. Marek; Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 641, R. Zawłocki (w) A. Wąsek, R. Zawłocki [red.] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222 – 316, t. II, Warszawa 2010, s. 1420, J. Długosz (w) A. Marek [red.] System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze, t. 9, Warszawa 2011, s. 585, J. Giezek: komentarz do art. 299 k.k. el/ Lex 2014.) Takie stanowisko prezentowane było też w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. ostatnio postanowienie z dnia 25 września 2013 r., I KZP 10/13 – OSNKW 2013, s.10, poz. 86,s. 64).

Przede wszystkim jednak, rezultaty wykładni art. 299 § 1 k.k. prowadzą do wniosku, że „czynem zabronionym” wskazanym w tym przepisie mogą być czyny określone w Kodeksie karnym skarbowym (a także w innych ustawach typizujących czyny zabronione pod groźbą kary). Już w pierwotnym brzmieniu art. 299 § 1 Kodeksu karnego z 1997 r. ustawodawca stwierdzając, że chodzi o korzyści związane z popełnieniem przestępstwa i nie różnicując go na powszechne i skarbowe, tylko przykładowo wymienił jego typy, czyli wskazał na czym mogą polegać; w szczególności na przemyśle a więc, również - celnym. Ustawą z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu (Dz. U .Nr 116, poz. 1216), zmieniony został m.in. przepis art. 299 § 1 k.k. Ustawodawca zastąpił frazę mówiącą o „przestępstwie” i wymieniającą jego przykładowe typy, określeniem „czyn zabroniony” (w dopełniaczu). Był to sygnał, że kryminalizacją objęte są zachowania mające swe źródło we wszelkich czynach zabronionych pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie ich popełnienia.

Słowa te – „czyn zabroniony”, nie zostały dookreślone (uściślone) żadnym zwrotem, który sytuowałby czyn ten w obrębie jednego tylko aktu prawnego. W szczególności nie dodano, że chodzi o czyn z ustawy karnej (słowa z art. 115 § 1 k.k.), co mogłoby upoważniać do wykładni proponowanej w kasacji. Zwraca uwagę fakt, że zwrot „czyn zabroniony” jest wspólnym elementem obu definicji ustawowych – z art. 115 § 1 k.k. i art. 53 § 1 k.k.s.

Skoro więc prawodawca nie powiązał tego zwrotu z określoną ustawą, to bezpodstawnym zabiegiem jest ograniczenie stosowania art. 299 § 1 k.k. tylko do tych czynów bazowych, które są stypizowane w kodeksie karnym.

Jedyna wątpliwość, jaka w odniesieniu do pojęcia (pojemności) „czynu zabronionego” ujawnia się, dotyczy zasadności obejmowania nim również wykroczeń. Chociaż przyjmuje się, że zastąpienie tym zwrotem słowa „przestępstwo” miało również na celu objęcie zachowań innych osób, które nie ponoszą winy za czyn pierwotny, albo nie mogą już zostać osądzone (np. z powodu śmierci) to nie można pomijać, iż w końcowej części art. 299 § 1 k.k. ustawodawca pozostawił frazę o „przestępnym” pochodzeniu ośrodków wymienionych na wstępie przepisu. Tylko przy pomocy tego określenia można by próbować ograniczać zastosowanie art. 299 § 1 k.k. do stanów, gdy bazowym czynem zabronionym jest przestępstwo a nie wykroczenie. Jedynie w tej części można by ewentualnie podzielić odosobnione stanowisko zaprezentowane w piśmiennictwie co do charakteru czynu źródłowego (zob. A. Michalska – Warias: Sporne problemy przestępstwa prania pieniędzy. *Studia Prawnoustrojowe* 2009, nr 10, ta autorka także (w), T. Bojarski [red]. *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 750 i Warszawa 2013, s. 890). W tej sprawie nie ulega jednak wątpliwości, że jeśli bazowym czynem zabronionym jest określony w Kodeksie karnym skarbowym, to chodzi o przestępstwo z art. 54 § 1 k.k.s., a nie - wykroczenie z art. 54 § 3 k.k.s.

Dlatego oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną.